

---

<http://dx.doi.org/10.18778/2080-8313.15.14>

---

***Lesestunde / Lekcja czytania.* Redakcja tekstów niemieckich Ruth Leisero-vitz i Stephan Lehnstaedt; redakcja tekstów polskich Joanna Nalewajko-Kulikow i Grzegorz Krzywiec, Deutsches Historisches Institut Warschau, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wyd. Neriton, Warszawa 2013, ss. 492 (nakład 400 egz. numerowanych)**

Wydawanie książek jubileuszowych jest już od dawna zakodowanym rytuałem społecznym. Pretekstem do wydania omawianego poniżej tomu był jubileusz 35-lecia pracy naukowej w Polsce dra Jürgena Hensla, przed laty stypendysty Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, później pracownika naukowego Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie od chwili jego otwarcia w 1993 r., a także pracownika naukowego Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma. Dr Jürgen Hensel znany jest każdemu, kto podejmował w Polsce badania historyczne z zakresu problematyki polsko-niemiecko-żydowskiej lub był aktywnym uczestnikiem przedsięwzięć naukowych podejmowanych przez obie wyżej wymienione instytucje. Dedykowany dr. J. Henslowi dwujęzyczny zbiór studiów nie jest typową księgą jubileuszową. Zawarte w nim 28 tekstów autorstwa badaczy polskich i niemieckich z różnych ośrodków akademickich i instytutów badawczych łączy bowiem wspólny temat przewodni, jakim jest rola czytelnictwa na polsko-niemiecko-żydowskich pograniczach kulturowych w XIX i XX wieku. Bohaterem zbiorowym tomu są książki i ich powikłane często losy, widziane oczami autorów, czytelników, a czasem także cenzorów.

Czytelnikom tomu zaproponowano cztery „lekcje czytania”, dzieląc tom na części zatytułowane: 1) *Książka i lektura jako zjawisko ponadnarodowe, czyli różne sposoby odczytywania tych samych dzieł i/lub autorów w dwóch kulturach w perspektywie komparatystycznej*; 2) *Książka jako czynnik integracyjny, jednoczący różne społeczności religijne bądź etniczne*; 3) *Książka jako katalizator dyskursu, czyli przedmiot dyskusji i refleksji w różnych środowiskach*; 4) *Książka jako świadek i/lub ofiara Zagłady*.

Otwierający pierwszą część tomu szkic Jerzego W. Borejszy, *Karol Świerczewski na ulicy Karola Marksa. (Uwagi na marginesach nieznannej książki)* poświęcony jest wydanej w 1993 r. w Moskwie książce autorstwa trzech córek gen. K. Świerczewskiego, *Солдат трёх армий. Кароль Сверхевский. Рассказ о отце* (Żołnierz trzech armii. Karol Świerczewski. Opowieść o ojcu). Nie-wielki nakład (500 egz.) sprawił, że książka błyskawicznie zniknęła z półek księgarskich, a w Polsce pozostaje nieznaną. Chociaż jej treść utrzymana jest w rodzinnym, hagiograficznym tonie, to zawiera liczne szczegóły dokumentalne istotne dla biografii generała, dla losów polskich komunistów, dla historii

Międzynarodówki Komunistycznej. Autorki dotarły do dokumentów z archiwów, z których nie korzystał przed nimi żaden historyk. Mimo subiektywizmu opisu, książka daleka jest zarówno od fałszywego kultu „generała Waltera” z okresu PRL, jak i czarnej propagandy towarzyszącej jego postaci po 1989 r.

Przedmiotem zainteresowania Ruth Leiserovitz, stał się „niewidzialny bagaż” wiedzy, umiejętności, znajomości języków i kontaktów naukowych, z którym w XIX w. powracali do Warszawy studenci i naukowcy kształcący się w uczelniach zachodniej Europy („*Das unsichtbare Gepäck*”. *Warschauer Studenten und Wissenschaftler des 19. Jahrhunderts als Akteure des Wissenschaftstransfers*). Autorka zaakcentowała rolę znajomości języków obcych, działalność przekładową i wpływ obu tych czynników na rozwój polskiego języka naukowego. Jako zjawisko dostrzegalne oceniła wplatanie się polskich naukowców w europejską przestrzeń kulturową.

Agnieszka Żółkiewska, w bogato udokumentowanym tekście *Literatura niemieckojęzyczna w przekładach na język jidysz (1891–1939)*, zaprezentowała główne tendencje w opisanym zjawisku, zwracając uwagę, że rozwój twórczości przekładowej związany był ze stałym powiększaniem się rynku prasowego. To właśnie w prasie ukazała się największa liczba tłumaczeń. Twórczość translatorska stała się istotnym składnikiem życia literackiego, ale także ważnym narzędziem edukacji szerokich kręgów czytelnicznych. W dążeniu do doskonalenia młodej literatury jidysz, sięgano po najlepsze dzieła literatury europejskiej, wśród których największym zainteresowaniem cieszyły się utwory autorów niemieckich.

Gertrud Pickhan w tekście zatytułowanym *Die Grenadierstraße. Transnationale Brechungen des Jüdischen* podjęła trudny problem poszukiwania żydowskiej tożsamości, jak i jej przełamywania w różnych uwarunkowaniach narodowych, analizując treść zapomnianej powieści Fischla Schneersohna, *Grenadierstrasse. Funem jidisz lebn in dajczland*. Książka wydana w 1935 r. w Warszawie w języku jidysz, dopiero w 2012 r. została przetłumaczona na język niemiecki. Wplecione w jej treść wątki autobiograficzne pozwalają prześledzić rolę korzeni etnicznych w kształtowaniu ponadnarodowych koncepcji tożsamości. Jednym z wyznaczników żydowskiej tożsamości bohatera stają zasady i przepisy kuchni koszernej, które wszędzie ze sobą wozi.

Camilla Badstübner-Kizik i Edmund Kizik w bogato udokumentowanym studium „*Polnischer Wegweiser*” Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza jako przykład gdańskiego podręcznika do nauki języka polskiego z początku XIX wieku, zajęli się wydany w 1816 r. w Królewcu podręcznikiem do nauki języka polskiego, autorstwa jednego z najwybitniejszych leksykografów działających na polsko-niemieckim pograniczu językowym na przełomie XVIII i XIX w. Poza wskazaniem źródeł inspiracji Mrongowiusza, analizie poddana została struktura podręcznika oraz metody dydaktyczne autora. W konkluzji stwierdzono, że polsko-niemieckie

i niemiecko-polskie podręczniki do nauki języków obcych mogą być wykorzystywane jako bogate źródła do poznania realiów życia codziennego, jak i dydaktyki nauczania języków obcych.

Treścią artykułu Macieja Górnego, „*Rassenkampf*”. *Transfer idei na przełomie XIX i XX wieku* jest prześledzenie zmian w koncepcji „walki rasowej” sformułowanej przez Ludwika Gumplowicza. Mimo krytyki ideologii rasistowskich, a zwłaszcza antysemityzmu, termin „rasa” odgrywał w pracach Gumplowicza kluczową rolę. Po 1945 r. pojawiły się próby przyporządkowania wszystkich teorii społecznych posługujących się tym określeniem do radykalnego nacjonalizmu, jak i tezy o braku związku między rasizmem a terminem „rasa”. Autor odrzuca oba te stanowiska, wskazując że przed I wojną światową „rasizm” pojawiał się w publicznym dyskursie niemal tak samo często jak inne ideologiczne „-izmy”. Krzyżowały się w nim różne motywy dyskursu potocznego i naukowego, często był stosowany przy przenoszeniu idei Karola Darwina na grunt życia społecznego.

Elvira Grözinger, we wzbogaconym licznymi cytatami szkicu „*Polen, mein Vaterland! ...*”. *Das Bild der Heimat in der jiddischen Dichtung*, zajęła się piszącymi w języku jidysz pisarzami i poetami warszawskimi lub w stolicy przebywającymi. Autorka podziela stanowisko Mariana Fuxa, że dwudziestowieczna literatura pisana w jidysz i powstała w Polsce, stanowi część literatury polskiej. Opierając się na tym założeniu analizuje kwestię stosunku do Polski autorów żydowskich, podkreśla rolę Warszawy i Wisły jako geograficznych punktów odniesienia w ich twórczości, ale i jako symboli ojczyzny i metafory statusu autorów w czasie II wojny światowej i po niej.

Drugą część książki otwiera rozdział autorstwa Almut Bues, *Die Welt auf Papier. Leser – Schreiber – Schriftgelehrter*, w którym przywołana została postać Martina Grunewega (1562 – po 1615), gdańskiego kupca, żyjącego w środowisku Ormian mówiących po polsku. Gdy wstąpił do zakonu dominikanów, główną rolę w jego życiu zaczęły odgrywać książki. Występował w trzech rolach: czytelnika, pisarza i znawcy słowa pisanego. Pisanie pojmował jako strategię osobistego mierzenia się ze swoim istnieniem. Funkcjonując pomiędzy kulturami i pisząc, łatwiej odnajdywał własną tożsamość.

W artykule François Guesneta, *Der angestupste Sohn des Vorstehers, oder: Jüdische Lebenswelt, Recht und Geschlecht in einer jiddischen Komödie des 19. Jahrhunderts*, przypomniana została jedna z fars zapomnianego dziś Chaima Betsalela Grinberga (1860–?), którego pisane w jidysz sztuki teatralne zachwycały warszawską publiczność pod koniec XIX w. W tytułowej sztuce, Grinberg dał karykaturalny obraz naiwnej religijności, ciemnoty i odwiecznej walki płci. Poddał też krytyce wewnątrzżydowską nieumiejętność przezwyciężania drobnych konfliktów, które potrafiły silnie zantagonizować małomiasteczkową społeczność.

Tadeusz Stegner zajął się *Lekturami polskich ewangelików w XIX wieku*, wskazując na ich różnorodność. Dobór lektur zależał od przynależności do określonej grupy społecznej, stopnia polonizacji, która często następowała poprzez styczność z polską literaturą. Duże znaczenie miały wydawnictwa religijne, ze szczególną, podkreślaną zasadami wiary, rolą Biblii. Autor zauważa, że w XIX w. nie powstała polska ewangelicka literatura popularna, nie ma powieści, których bohaterami byłiby polscy ewangelicy. Próby takie pojawiły się dopiero w latach międzywojennych.

Z kolei Paweł Fijałkowski w szkicu *Stare książki opowiadają o czytelnikach, czyli o ewangelickiej literaturze religijnej i jej czytelnikach*, zajął się interesującym źródłem, którym są egzemplarze Biblii, śpiewników (kancjonałów) i postylli, przechodzących zwykle z pokolenia na pokolenie. Okładki, wyklejki tych druków traktowane były zwyczajowo jako miejsce do zapisywania dat wydarzeń ważnych w życiu użytkownika i jego rodziny. Książki religijne, traktowane z pietyzmem także jako swego rodzaju kroniki rodzinne, stanowiły pomost międzypokoleniowy i wiązały los jednostki z universum.

Stephan Lehnstaedt w artykule *Mit Führer in Warschau. Deutsche Reiseliteratur aus zwei Weltkriegen*, poddał analizie oficjalne niemieckie przewodniki turystyczne po Warszawie z czasów obu wojen światowych, pokazując, w jaki sposób zalecano okupantom postrzegać miasto i jego mieszkańców. Autor nie znajduje wspólnych cech tej literatury przewodnikowej. Zauważa, że w czasach I wojny światowej przedstawiano okupację jako przeciwieństwo „carskiego jarzma”, sugerując, że przynosi ona wolność, dobrobyt i porządek. Przekaz ten kierowany był nie tylko do żołnierzy niemieckich, ale i do ludności okupowanej Warszawy. Natomiast przewodniki z czasów II wojny światowej uzasadniają stosowanie przemocy rzekomą niemiecką przeszłością Polski, a zastane na miejscu „zdobycze cywilizacyjne” postrzegają jako wynik wcześniejszej działalności Niemców.

Hanna Węgrzynek w szkicu *Niemcy – Polacy – Żydzi: jak w PRL powstawał podręcznikowy schemat interpretacji dziejów najnowszych (1943–1952)*, zajęła się kwestią tworzenia propagandowej wersji historii. Budowany już w czasach II wojny światowej obraz wydarzeń wprowadzał i utrwał motyw ofiary (Polacy) i ich odwiecznego wroga (Niemcy). Ten dychotomiczny podział służył konsolidacji społeczeństwa i legitymizacji nowej władzy. Pozwalał przemilczeć niewygodną prawdę o relacjach polsko-radzieckich oraz zmarginalizować dramat Holocaustu. Autorka wskazuje też, że wiele motywów propagandy PRL funkcjonuje nadal w świadomości społecznej, jako niepodważalne prawdy o przeszłości.

Część trzecią *Lekcji czytania* rozpoczyna artykuł Nicolasa Berga, *Geistesbesitz und Selbstverwandlung. Zur Universalität des Lesens am Beispiel von drei jüdischen Autobiographien*. Na przykładzie trzech autobiografii: Szymona Dubnowa (1860–1941), Freda Uhlmanna (1901–1985) i Marcela Reicha-Ranickego (1920–2013), dokonał autor analizy, jaką funkcję pełniło czytanie w ich

życiu. Każdy z trzech przykładów zawiera w sobie niezwykle wyraziste historie żydowskiego doświadczenia. Mimo indywidualnego podejścia do książek i lektury, każdą z biografii można odczytać jako wzorcową egzemplifikację uniwersalnego znaczenia czytania.

Grzegorz Krzywiac w obszernie udokumentowanym studium podjął problem *Recepcji „Mein Kampf” Adolfa Hitlera w polskiej opinii publicznej do 1939 roku*, traktując swój tekst jako *Prolegomena* do tytułowej kwestii. Choć „Biblia narodowego socjalizmu” nie była w Polsce przed 1939 r. wydana w całości, to jednak była dostrzeżona, zwłaszcza w kręgu ówczesnej elity społecznej. Autor wyróżnił cztery równoległe dyskursy towarzyszące przyjęciu tekstu książki oraz dwa sposoby jej odczytania. Wszystkie ujawniły głębokie zróżnicowanie polityczno-kulturowe społeczeństwa polskiego, polaryzację i rozdrobnienie sceny politycznej oraz rozwój radykalnej prawicy.

Artykuł Daniela Brewinga, *Viktimisierung und Gewalt. Helmuth Koschorkes „Polizeireiter in Polen” und der September 1939*, poświęcony jest analizie opublikowanej w 1940 r. powieści H. Koschorka, opowiadającej fikcyjną historię niemieckich policjantów, uczestniczących w napaści na Polskę i podążających w ślad za Wehrmachtem. Książka miała skłonić czytelników do afirmacji przemocy, której dopuszczają się stróże prawa dokonujący „czystek etnicznych w ramach swojego zawodu”.

Piotr Kendziorek, w tekście *Etyka komunikacji, teoria społeczeństwa i „kryzys marksizmu”*. *O recepcji idei Jürgena Habermasa w Polsce w latach 80*, podjął problem przyswajania przez polskich filozofów i socjologów idei J. Habermasa jako tzw. zachodniego marksizmu stojącego w opozycji wobec oficjalnej ideologii marksizmu-leninizmu. Dla wielu lewicujących naukowców idee Habermasa stanowiły punkt wyjścia do rozprawy z powszechnie konstатовanym wówczas kryzysem teorii i praktyki marksistowskiej.

W szkicu zatytułowanym *Auf der Suche nach dem Feind. Zur Rezeption Carl Schmitts in der Dritten Polnischen Republik*, Jens Boysen podejmuje problematykę przyswajania w Polsce po 1989 r. idei „identyfikacji wroga”, czyli tego, co w rzeczywistości społecznej inne i wobec czego można się dystansować. Poszukiwaniu takiej strategii sprzyja ścieranie się dwóch tendencji: „utożsamiania się z Zachodem” i specyficznie wschodnioeuropejskiego „dziedzictwa” historycznego.

Czwarta „lekcja czytania” nawiązuje do wieloletniego zaangażowania dra Jürgena Hensla w działalność Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Jego niepoślednie zasługi na tym polu (m.in. w uzyskaniu niemieckiej pomocy finansowej dla edycji Archiwum Ringelbluma) przypomniał w krótkim *Wstępie* do książki wieloletni dyrektor ŻIH, prof. Feliks Tych. Tę część tomu otwiera artykuł Andrei Löw, *Zeugnisse für die „Nachwelt”. Dokumentationstätigkeit in den Gettos Litzmannstadt und Warschau*. Autorka przedstawiła i porównała sylwetki kilku postaci, których zadaniem było udokumentowanie cierpień Żydów zamknię-

tych w gettach Łodzi i Warszawy. Rozważania kończą się konkluzją, że dla pracowników obu gettowych archiwów wspólna była niepohamowana wola opowiedzenia swojej historii i przekonanie, że ich przesłanie zainteresuje potomnych.

Artykuł Igora Kąkolewskiego i Aliny Skibińskiej, *Zrabowana i wciąż poszukiwana biblioteka cadyka Altera z Góry Kalwarii*, opatrzony jest mottem „In remembrance lies the secret of redemption”, które jest także dewizą Komitetu do Spraw Poszukiwań Biblioteki z Góry Kalwarii. Autorzy przedstawiają dramatyczną, pełną niedopowiedzeń i zagadek historię wojennego i tuż powojennego rabunku ogromnego i wartościowego księgozbioru z „dworu” jednego z najśłynniejszych cadyków przedwrześniowej Polski.

Z kolei Katrin Steffen, w rozprawce „*Die Welt will aber davon nichts wissen*”. *Die Rezeption der Memoiren von Ludwik Hirszfeld und die Reaktionen auf seine Sicht des Lebens im Warschauer Ghetto*, przedstawiła złożone losy recepcji opublikowanej po raz pierwszy w 1946 r. autobiografii L. Hirszfelda. Odmawiając Żydom bohaterskich zachowań podczas wojny i chwając wielu Polaków za okazaną Żydom pomoc, autor spotkał się z niechęcią środowisk żydowskich i przychylnością ze strony polskich czytelników. Lata 50. i 60., gdy nie było zapotrzebowania na wspomnienia tych, co przeżyli, nie sprzyjały recepcji książki w krajach anglo- i niemieckojęzycznych.

W kręgu podobnej problematyki pozostaje artykuł Wolfganga Benza *Überleben, um den Untergang zu beschreiben. Texte der Zentralen Jüdischen Historischen Kommission in Polen 1945–1947*. Autor przedstawia najważniejsze teksty wspomnieniowe zebrane i opublikowane tuż po zakończeniu wojny przez Centralną Żydowską Komisję Historyczną. Stanowiły one zaczątek archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Część z nich została przetłumaczona na język angielski. Najbardziej znaczące teksty przygotowywane są do edycji w języku niemieckim.

Joanna Nalewajko-Kulikow, w artykule *Dzieje publikacji „Kronika getta warszawskiego” w Polsce. Rekonesans badawczy*, omówiła uwarunkowania publikacji jednego z najważniejszych dokumentów Holocaustu. Dla udokumentowania zakresu ingerencji cenzury, autorka porównała fragmenty czterech edycji (dwóch jidyszowych i dwóch polskich).

Do problematyki getta warszawskiego nawiązał też Stephan Stach w artykule *Emanuel Ringelblum als Kronzeuge der Heimatvertriebenen. Das Buch „Ghetto Warschau” und der Göttinger Arbeitskreis*. Autor zajął się historią powstania i oddziaływania jedynej dostępnej w języku niemieckim pracy E. Ringelbluma. Celem publikacji było propagandowe wykorzystanie na potrzeby związków niemieckich wypędzonych wątków dotyczących udziału Polaków w mordowaniu polskich Żydów oraz antysemityzmu w społeczeństwie polskim. Choć sama książka i związana z nią antypolska argumentacja nie znalazły w Niemczech odzewu poza prasą związków wypędzonych, to komentowana była ona w prasie

polskiej. W latach 1967–1968 dała podstawę do ataków na Żydowski Instytut Historyczny, w którym przechowywane jest archiwum Ringelbluma.

Piotr Weiser, w szkicu „*Od razu widać było, że to Żyd...*”. *Rozmowa w celi gestapo wiosną 1944 r.* zaprezentował literacką wizję autentycznego zdarzenia, w którym uczestniczyli trzej polscy partyzanci i Żyd, osadzeni w jednej celi przez gestapo. Podczas przygotowań do ucieczki ujawniają się postawy będące odbiciem praktycznie wszystkich stereotypów, uprzedzeń, wyobrażeń ukształtowanych przez wielowiekowe sąsiedztwo Polaków i Żydów.

Przedmiotem rozważań Ingo Loose, zatytułowanych *Vom Ghettokönig zum Ghettoelend. Litzmannstadt in der Belletristik*, stała się analiza trzech powieści w różny sposób bazujących na realiach getta Litzmannstadt. Autor ukazuje ryzykowną ścieżkę, po której poruszają się autorzy, manewrując między granicami etycznymi, spójnością logiki narracji, empatią i przystępnością tekstu, jako kryteriami komercyjnego sukcesu powieści.

Beate Kosmala w artykule *Zwischen allen Stühlen. Familie David in Bielsko-Biala* przedstawia dramatyczną historię ratowania i przetrwania Żydów, którym pomocy udzielała rodzina Davidów. Swoistym dopełnieniem tej historii są dzieje późniejszych kontaktów ratujących i ocalonych, kontynuowanych mimo granic politycznych i ideologicznych.

Zamykający książkę esej Magnusa Brechtkena, „*Himmel lass mich nur kein Buch von Büchern schreiben*”. *Ein Versuch über das Buch als Spiegel deutsch-polnischer Erinnerungen*, jest wielowątkowym spojrzeniem autora, dla którego książka, w tym książka niemieckojęzyczna, jest zwornikiem wielu wątków wspólnej polsko-niemieckiej historii. Jest wśród nich utworzenie i działalność Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, jest też postać i aktywność dra Jürgena Hensla w pośredniczeniu między wieloma polskimi i niemieckimi inicjatywami pozwalającymi lepiej poznać i lepiej zrozumieć zawikłane najczęściej problemy polsko-niemiecko-żydowskiego sąsiedztwa.

Z konieczności wymuszonych obszernością recenzji, jak i kompetencjami naukowymi recenzenta, powyższa prezentacja musiała ograniczyć się do syntetycznego przedstawienia treści książki, choć pióro rwało się, by tu i ówdzie dopisać obszerniejszą głosę. Nie ulega jednak wątpliwości, że każdy zawarty w tomie tekst, poza walorami poznawczymi, stać się może inspiracją do dalszych lub przeniesionych na inne obszary i podobnie zdefiniowanych badań. Wielki to walor *Lekcji czytania!*

Starannie zredagowana książka (doskonała korekta, co jest dziś rzadkością), wydana z edytorską pieczołowitością w pięknej szacie graficznej, potwierdza podczas lektury dewizę, że „*Von den vielen Freuden die die Welt uns bittet, ist die Freude am schönen Buch nicht die schlechteste*” (Spośród wielu radości, które ofiarowuje nam świat, radość z pięknej książki nie jest najpośledniejszą). Ubolewać można jedynie nad niewielkim nakładem, który poprzez numerację egzemplarzy

nawiązuje do druków bibliofilskich. Mam wrażenie, że redaktorzy i wydawcy nie bez kozery umieścili na wyklejkach tomu reprodukcję jidyszowego zaklęcia z 1671 r., mającego chronić volumin przed kradzieżą.

**Krzysztof Paweł Woźniak**

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Polski XIX w.)

<http://dx.doi.org/10.18778/2080-8313.15.15>

**Violetta Wiernicka, *Prawosławni w Łodzi*, Wyd. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2015, ss. 265 + [3]**

„Cudze chwalicie, swego nie znacie...” – to przysłowie od dawna przyświeca historykom regionalistom, odkrywającym tajemnice swoich małych ojczyzn. Wszak świadomość swojego pochodzenia pomaga w poznaniu i zrozumieniu własnej tożsamości, ułatwia konfrontowanie się z innymi kulturami, daje możliwość podtrzymania lokalnych wartości (idei), które coraz łatwiej zanikają w globalnej wiosce, jaką jest nasz świat.

Taką próbę odkrycia tajemnic jednej z łódzkich kultur podjęła Violetta Wiernicka w pracy *Prawosławni w Łodzi*. Tematyka prawosławia na ziemiach polskich w XIX i XX w. nie jest Autorce obca. Publikowała ona już m.in. w rosyjskojęzycznej pracy *Russkije w Polsce*<sup>1</sup>, wydanej w Warszawie w 2009 r. pod redakcją ambasadora Federacji Rosyjskiej w Polsce Władimira Michajłowicza Grinina. V. Wiernicka jest także autorką wydanej w 2015 r. w Wydawnictwie Bellona książki *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*<sup>2</sup> oraz licznych artykułów zamieszczanych w prawosławnej prasie i serwisach internetowych.

Tym razem książka V. Wiernickiej ukazała się nakładem Domu Wydawniczego Księży Młyn w Łodzi. Praca prezentuje się bardzo dobrze. Twarda oprawa, interesująca okładka, dobrze przygotowane do druku czarno-białe ilustracje – to wszystko zachęca do lektury i odkrywania świata prawosławnej Łodzi.

Praca V. Wiernickiej składa się ze wstępu i aż piętnastu rozdziałów. Zostały one poprzedzone słowem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Szymona Odrynariusza Diecezji Łódzko-Poznańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Praca w dużej mierze bazuje na źródłach znajdujących się w Archiwum Parafii Prawosławnej św. Aleksandra Newskiego w Łodzi. Parafia ta jest katedrą Jego Ekscelencji. Ponadto Autorka sięgnęła do zasobów Archiwum Państwowego w Łodzi, Instytutu Pamięi Narodowej, niepublikowanych wspomnień, prasy z epoki oraz licznych opracowań.

<sup>1</sup> *Русские в Польше*, общ. ред. В.М. Гринин, Варшава 2009.

<sup>2</sup> V. Wiernicka, *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*, Warszawa 2015.